

Tu, gdzie kochasz

Irena Santor

Wyrzeźbiono mi niejedno serce na korze
I bywało mi w tym życiu lepiej i gorzej
Rozdawałam to, co miałam, mądrze lub śmiesznie
By docenić, by zrozumieć jedno nareszcie...

Jak dobrze iść
Topolową aleją pod słońce
Jak dobrze śnić
Polne maki i wierzby płaczące
Jak dobrze być
Tu, gdzie słowa źródeł wiślany
Jak dobrze żyć
Tu, gdzie kochasz i jesteś kochany

Jak dobrze skryć
Swoje smutki i troski pod strzechę
Jak dobrze pić
Wodę z dzbana na dobrą pociechę
Jak dobrze być
Tu, gdzie słowa źródeł wiślany
Jak dobrze żyć
Tu, gdzie kochasz i jesteś kochany

Kochany...

Tyle listów niewysłanych, zbędnych adresów
Nazbierałam, zapomniałam w smutku i śmiechu
By zostawić w swej pamięci to, co cenniejsze
To, co w myśli najważniejsze, w sercu najszczęszone

Jak dobrze iść
Topolową aleją pod słońce
Jak dobrze śnić
Polne maki i wierzby płaczące
Jak dobrze być
Tu, gdzie słowa źródeł wiślany
Jak dobrze żyć
Tu, gdzie kochasz i jesteś kochany

Jak dobrze skryć
Swoje smutki i troski pod strzechę
Jak dobrze pić
Wodę z dzbana na dobrą pociechę
Jak dobrze być
Tu, gdzie słowa źródeł wiślany
Jak dobrze żyć
Tu, gdzie kochasz i jesteś kochany

Jak dobrze skryć
Swoje smutki i troski pod strzechę
Jak dobrze pić
Wodę z dzbana na dobrą pociechę
Jak dobrze być
Tu, gdzie słowa źródeł wiślany
Jak dobrze żyć
Tu, gdzie kochasz i jesteś kochany

Kochany... kochany...